

MOSKWA, 27 WRZEŚNIA 1965

Дорогая Мария Львовна!

Еще раз огромное спасибо.

Я Ваш должник до конца дней. У меня была Анна (в новой квартире!), она совершенно нас очаровала. Мы с ней условились встретиться в ближайшее время. Ребята наши ее опекают самым горячим образом: она ходит с ними в походы, на спортивные тренировки. Вообще живет, как нам кажется, напряженно и интересно.

Что у нас нового? Как будто, особенно хороших новостей нет. Журнал «Вопросы языкознания» никак не решит, кого ему печатать. Думаю, что по ближайшим номерам это будет особенно заметно. Большая неустойчивость во всем. Через год предполагается созыв Международного конгресса психологов в Москве, где симпозиумом по речевой коммуникации будет руководить Миллер. Я настолько поражена самой идеей его увидеть воочию, что посылаю заявку на доклад. В январе в Ленинграде будет конференция по частотным словарям. Туда я, видимо, поеду. Я послала Вам два экз. словаря Штейнфельдт, изданного здесь с английским предисловием. Напишите мне, не нужны ли Вам какие-нибудь книги.

Мое самое сильное художественное впечатление за последнее время — это *Пепел и алмаз* Вайды. Этот жестокий фильм не освобождает от себя на долгое время после того, как его посмотрел, и он, по-моему, не преходящ.

Как Ваш словарь? Я думаю, что конференция стоила очень много нервов и усилий, но зато, говорят, было очень хорошо.

На Аллеях Уяздовских, наверное, уже «роняет клен багряный свой узор...». Не собираетесь ли Вы к нам зимой?

Я очень жду Вашего письма. Желаю Вам много радости.

Ваша Рита

Москва, 27 IX 65.

Masz. Arch. IBL PAN, k. 1. — Drobne poprawki w liście, podpis, miejsce i data wpisane ręcznie.

*Przekład polski*

Droga Mario Lwowna!

Jeszcze raz ogromnie dziękuję.

Jestem Pani dłużniczką do końca dni. Była u mnie Anna (w nowym mieszkaniu!) i absolutnie nas oczarowała. Umówiliśmy się, że się spotkamy w najbliższym czasie. Nasi chłopcy troszczą się o nią jak najgoręcej: ona chodzi z nimi na wycieczki, na treningi sportowe. Ogólnie mówiąc, żyje energicznie i ciekawie.

Co u nas nowego? Jak się wydaje, szczególnie dobrych wiadomości nie ma. Czasopismo „Woprosy jazykoznanija” nie może się zdecydować, kogo ma drukować. Myślę, że w najbliższych numerach będzie to zauważalne. Ogromna chwiejność jest we wszystkim. Za rok planowany jest Międzynarodowy Kongres Psychologów w Moskwie, gdzie sympozjum z dziedziny komunikacji językowej będzie kierował Miller. Mnie tak zachwyca sama możliwość ujżenia go na własne oczy, że zgłaszam się z referatem. W styczniu w Leningradzie odbędzie się konferencja poświęcona słownikom frekwencyjnym. Ja tam chyba pojedę. Posłałam Pani dwa egzemplarze słownika Steinfeldt, wydanego u nas z angielskim wstępem. Proszę mi napisać, czy nie są Pani potrzebne jakieś książki.

Moje największe przeżycie artystyczne w ostatnich czasach — to *Popiół i diament* Wajdy. Ten okrutny film nie uwalnia od siebie przez długi czas i jest, według mnie, nieprzemijający.

Co z Pani słownikiem? Myślę, że konferencja kosztowała Panią wiele nerwów i wysiłku, ale za to, jak mówią, było bardzo dobrze.

W Alejach Ujazdowskich chyba już „opuszcza klon swój purpurowy deseń”... Czy nie wybiera się Pani do nas zimą?

Bardzo czekam na Pani list. Życzę Pani wiele radości.

Oddana Rita

Moskwa, 27 IX 65.